JEŹDZIEC i HODOWCA







TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 20 lutego 1932 r.** **Nr. 8.**

ROSE EN SOLEIL, og. kaszt. ur. 1923 r. (Solario — Red Rose ta po Stedfast) lorda Howard de Walden, zwycięzca 6-ciu gonitw w 1931 r. w Anglji. Ogólna jego zeszłoroczna wygrana wynosi 5.847 Ł.
(Fot.: W. A. Rouch, Londyn).

Przesilenie w hodowli konia wysokiej krwi w kraju.

Słowa wypowiedziane w prasie specjalnej przez francuskiego pułkownika Cousté przytaczam dosłownie, gdyż zwięźle i jasno wyrażają one cel, do którego dążyć powinien każdy kraj, posiadający kawalerję i rozwinięte rolnictwo: „Koń czystej krwi jest takim, jakim go robią wyścigi, a nasze konie kawaleryjskie są takimi, jakimi ich robi koń czystej krwi”.

Dalsze rozwijanie tej myśli, sądzę — byłoby zbyteczne, — dlatego przechodzę bezpośrednio do celu niniejszego artykułu, a więc do podkreślenia nierozerwalności istnienia hodowli konia — z wyścigami i do konsekwencji niedostatecznie przemyślanych posunięć na drodze administracji w tym kierunku.

Jak wiadomo — po wojnie światowej kraj nasz o charakterze wybitnie rolniczym i rodzaju obrony strategicznej swych granic, wymagający licznej i doborowej kawalerji, — znalazł się w stanie kompletnego wyniszczenia materjału końskiego zarówno zarodowego, jak i użytkowego.

Czynniki miarodajne szybko sobie zdały sprawę ze szczególnej wagi racjonalnej odbudowy naszej hodowli.

Do zrealizowania tej odbudowy prowadziły dwie drogi. Pierwsza: jednoczesne powstanie, rozrzuconych po całym kraju, wielu depots ogierów, ognisk hodowlanych i z niemi związanych torów wyścigowych. Druga: dojście do tego samego celu drogą stopniowego naturalnego rozwoju.

Dojście do celu drogą pierwszą zaspakajało bezwzględnie szybciej potrzeby państwowe i społeczne, lecz wymagało nieproporcjonalnie większych nakładów, gdy tymczasem druga droga zaspokoiłaby powyższe potrzeby o wiele powolniej, lecz oczywiście ze znacznie mniejszym nakładem środków finansowych.

Zastosowano plan pierwszy. Wskrzeszono lub założono prawie jednocześnie w 1919 roku Stado Państwowe w Janowie, Depots ogierów: w Piotrkowie (przeniesione następnie do Bogusławic), w Gnieźnie, Starogardzie, Sierakowie, Krakowie (przeniesione potem do Drogomyśla), Sądowej Wiszni, następnie były założone: Stado Państwowe w Kozienicach, Depot ogierów w Łącku i Stado pół krwi w Racocie, — rozmieszczając je równomiernie na całym obszarze Państwa, z uwzględnieniem potrzeb hodowlanych, jak również warunków gleby.

Chcąc dopomódz wrodzonemu zamiłowaniu społeczeństwa polskiego do hodowli szlachetnego konia, Departament Chowu Koni szeroką okazał pomoc prywatnej inicjatywie, przydzielając hodowcom, za małem wynagrodzeniem, materjał rozpłodowy.

W logicznym rozwoju programu Ministerstwa Rolnictwa leżało stworzenie ośrodków prób selekcyjnych, jakimi są tory wyścigowe.

Tym sposobem Rząd odrazu obudził zainteresowanie szerszych warstw społeczeństwa ważną gałęzią naszego gospodarstwa krajowego i związanym z nią sportem.

By dopiąć celu pierwszą czy drugą drogą — nieodzownymi były dwa czynniki:

prawo i pieniądz.

Dając dowód zrozumienia doniosłości sprawy, Sejm w dniu 22 czerwca 1925 roku uchwalił przedłożoną mu przez Ministra Rolnictwa ustawę o wyścigach konnych, czem również otworzył źródła, z których Departament Chowu Koni mógł czerpać dochody na pokrycie wydatków związanych z urzeczywistnieniem swego planu.

Do sum preliminowanych w budżecie Ministerstwa Rolnictwa doszły wpływy z wzajemnych zakładów, które stanowią 3% od obrotu brutto.

Z tych sum, jak wiadomo 2% idzie na zakup i utrzymanie materjału rozpłodowego, zaś 1% — wyłącznie na subsydja dla prowincjonalnych torów wyścigowych w postaci nagród i premji hodowlanych. Prócz tego Min. Roln. asygnowało prowincjonalnym Towarzystwom Wyścigowym poważniejsze sumy na nagrody i inwestycje przy rozbudowie tychże torów.

Ten 1% specjalnie został odliczony przez Ministerstwo Rolnictwa od dawniej pobieranych przez Towarzystwa wyścigowe 10% (Towarzystwa wyścigowe pobierają obecnie dla siebie tylko 9%), aby tworzyć kapitał na coroczne zasilanie nagród, rozgrywanych na torach prowincjonalnych.

(Do tego czasu popierało Towarzystwa prowincjonalne stołeczne Towarzystwo). Dzięki temu 3%-wemu odliczeniu samo tylko Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa) zasiliło kasę Departamentu w następujących rozmiarach:

rok 1924	—	82.979	zł.
„ 1925	—	350.418	„
„ 1926	—	622.151	„
„ 1927	—	1.091.959	„
„ 1928	—	1.638.657	„
„ 1929	—	1.942.924	„
„ 1930	—	1.763.410	„
„ 1931	—	1.659.389	„

W ciągu pierwszych lat niektóre tory prowincjonalne wykazały odrazu swą żywotność i rację bytu, z każdym rokiem powiększając swe dochody i wraz z otrzymywanemi subsydjami sprostały swemu zadaniu. Inne zaś, nie mogąc wykonać zadanego im programu, siłą rzeczy kłonią się ku upadkowi, lub musiały już zwinąć swą działalność.

Wydatki administracyjne i organizacyjne okazały się niepomiernie wielkie dla słabych organizmów, nie mogących czerpać swych dochodów ze źródeł miejscowych (totalizator i wejścia) i przez to owe Towarzystwa Wyścigowe nie sprostały swym zadaniom.

Zmniejszenie subsydjów przez Ministerstwo Rolnictwa z jednej strony i jednocześnie niewypłacanie całości zapowiedzianych w programie nagród przez poszczególne Towarzystwa z drugiej strony — odbiło się do tego stopnia ujemnie, że wiele stajen zmuszonych było do

częściowej, lub kompletnej likwidacji, a w najbliższej przyszłości podobny stan rzeczy coraz większe będzie musiał przybrać rozmiary .

Stoimy zatem przed kompletną dezorganizacją, z tak wielkim mozołem zapoczątkowanego dzieła, którą miarodajne czynniki, nie czekając jutra, powinny zażegnać.

Prowincjonalne tory stanowią ostatnie ogniwo łańcucha skomplikowanej organizacji hodowlanej. Skupiają bowiem one u siebie drobne stajnie, będące odbiorcami koni większych stajen, które kolejno są odbiorcami hodowców prywatnych i Stadnin Państwowych.

Wydaje mi się zbytecznem tłomaczyć, jakie mogą być następstwa dla ognisk hodowlanych, powstałych z takim nakładem czasu, wiedzy i pieniędzy, w razie zachwiania się już wprowadzonego w życie planu.

Wraz z likwidacją hodowli i stajen wyścigowych, uledz musi jednocześnie likwidacji cała organizacja fachowego personelu ludzkiego. W ten sposób zaginąć może, nie dający się stworzyć dowolnie za żadne pieniądze, zespół pracowników z prawie stuletniem doświadczeniem.

W myśl rządowego planu otworzyło działalność na całym obszarze naszego Państwa (wraz z Warszawą) 17 torów wyścigowych, z których obecnie funkcjonuje już tylko 10. Prawdopodobnie liczba ta jeszcze się zmniejszy.

Przesilenie ekonomiczne zagroziło, jak widać, nie tylko dalszemu rozwojowi tej części wielkiego planu, lecz też i samej jego egzystencji.

Aby zapobiedz zbliżającej się katastrofie, Rząd powinien w całości utrzymać wysokość dawanych dotychczas subsydjów, podczas gdy koszta utrzymania stajni powinny być zmniejszone do minimum. Idąc dalej po mojej myśli, należy chwilowo popierać jedynie tory żywotne, które z własnych dochodów, plus z otrzymanych subsydjów rządowych (1% od obrotu totalizatora) sprostać by mogły swemu zadaniu. Przy długich sezonach na poszczególnych torach skupiała by się większa ilość koni, a koszta utrzymania stajen znacznie przez to by się zmniejszyły. Odpadłyby również nieprodukcyjne koszta transportowe i znaczne opłaty za boksy.

Dla uwidocznienia potrzeb średniej gentelmańskiej stajni, pozwolę sobie przytoczyć roczny jej budżet, ułożony z grubsza, biorąc pod uwagę jednego konia:

A)	Wyżywienie i obsługa	2.300 zł.
B)	Inne koszta	900 „
C)	Boksy	250 „
D)	Podróże	600 „

do tego dochodzi jeszcze roczna amortyzacja, równająca się ± 35% ceny kupna konia. Przeciętna cena takiego konia waha się od 3 do 4 tysięcy złotych.

Konie tego rodzaju nabywane są zazwyczaj przy brakowaniu materjału biegającego na torze stołecznym. Cena ta mniejszą być nie powinna, by duże stajnie bez wielkich strat mogły swoją drogą zamortyzować nabyty przez siebie materjał w stadach. Żadne zaś stado pełnej krwi nie jest w stanie **wychować dobrego** roczniaka poniżej 8 do 10 tysięcy (przeciętnie za sztukę), inaczej bowiem z góry skazane jest na zagładę.

By zaspokoić potrzeby stajen prowincjonalnych, według powyższego obliczenia, trzeba odpowiednio unormować ilość i wysokość rozgrywanych nagród.

Dla urzeczywistnienia niniejszego projektu, aż do chwili powrotu lepszej konjunktury, uważam za wskazane ograniczyć się bieganiem (prócz Warszawy) tylko na następujących torach: Lwów, Łódź, Katowice i Poznań.

Nie wątpię, że specjalnie do tego powołana Komisja potrafi należycie opracować realny i życiowy program wyścigowy dla powyższych torów i że przy zastosowaniu przytoczonego przezemnie projektu uda nam się przetrzymać dzisiejszy kryzys, ratując temsamem naszą hodowlę przed grożącą katastrofą.

Albert hr. Wielopolski.

Brestovany, luty 1932 roku.

BILANS SPORTOWO-HODOWLANY 1931 r.

Generacja starsza.

(Dokończenie).

Czteroletni **Irydjon** nie miał zbyt szczęśliwego roku; jako trzylatek miał słuszne aspiracje na klasę, w Produce kończył za Casonova'ą, w Derby tuż za Bejrutem i Gran Chuckle'em, w porównawczej nagrodzie Kozienickiej — za łatwo wygrywającym Colombo.

W roku zeszłym źrebiec ten występował w Warszawie i Łodzi jedenaście razy, zdobywając na swoje conto 13.220 zł., przytem ani razu nie był pierwszym, zato siedem razy drugim.

Na początku maja, w gonitwie pozagrupowej, bije Irydjona Grom II, w tydzień później w takiejż gonitwie pełnoletni Pirat, zaś w końcu maja Grażyna.

Po miesięcznej przerwie Irydjon kończy bez miejsca w Jubileuszowej, wygranej przez Jowisza II, w ostatnim dniu sezonu wiosennego w Handicapie Kordjana (2200 mtr.), idąc pod wagą 60 kg. walczy z rówieśnikiem Ilbitem (57½ kg.), ustępując mu o $^3/_4$ długości.

W Łodzi, w walce pojedynkowej z Dresem, syn Fils du Vent'a ulega temuż o ½ długości, w Wielkiej Łódzkiej Międzynarodowej przychodzi za Jasiołdą i Grisette, oddzielony o dwie długości od zwyciężczyni.

Warszawa jesienią: Irydjon zajmuje zaabonowane przez siebie drugie miejsce za Grzelą w gonitwie I kategorji, w następnej kończy w pobitem polu; wreszcie

w gonitwie II kategorji zostaje pobitym przez Hankę i Ercole'a, aby zająć drugie za Ercolem miejsce w ostatniej swej gonitwie (II kategorji).

A zatem widzimy, iż Irydjon, podobnie jak i w roku 1930, brał udział w gonitwach poważnych, z końmi jaknajlepszej reputacji, ze spotkań tych prawie zawsze wychodził z honorem, brakowało mu przysłowiowego łuta szczęścia i coś niecoś klasy, aby sprostać czołowym koniom swej generacji, z którymi zawsze się mierzył.

Wychowaniec Kozienickiej Stadniny Państwowej jest on synem Fils du Vent'a i Fantazji, której najlepszym jest przychówkiem; Fantazja, córka Floreala, pochodzi ze stada M. Łazarewa i aklimatyzowanej w Rosji linji żeńskiej, której walory uwidoczniły się w Irydjonie, mając solidne poparcie z prawej strony rodowodu.

Doskonałym sprinter'em okazał się syn Barde'a **Roi Barde.** W wieku trzyletnim ogier ten zdobył na dystansie 1600 mtr. trzy nagrody, w tem jedną pozagrupową, gdzie pobił łatwo Gran Chuckle'a, w Handicapi'e Otwartym zajął drugie za Ilbitem miejsce.

W roku ubiegłym Roi Barde ukazał się na starcie czternaście razy, zwyciężył cztery razy, zdobywając 15.480 złotych; ulubiony dystans jego pozostał ten sam: 1300 — 1800 mtr.

W dniu pierwszym sezonu wiosennego Roi Barde pobitym został przez Farmazona, w kilka dni potem przez Pontebę po walce o szyję; w gonitwie II kategorji Roi Barde odnosi zwycięstwo, bijąc w walce o łeb Vipida'ę, pozostałe kończą w odstępie, poczem pozostaje na starcie (co mu się zdarzało dość często) w gonitwie pozagrupowej.

W gonitwie I kategorji źrebiec ten bierze rewanż od Vipida'y, bijąc ją łatwo o trzy długości oraz kolejno bije Adama (w walce o krótki łeb) w gonitwie II kategorji.

Trzecie kolejne zwycięstwo odnosi Roi Barde w Handicap'ie Wielkopolskim, gdzie, idąc pod wagą 59 kg., posuwał się cały czas na drugiem miejscu za Ibanezem (57 kg.), którego przed celownikiem sforsował, wygrywając o pół długości.

Sezon jesienny Roi Barde rozpoczął, mijając celownik na trzeciem miejscu za Osobą z Inteligencji i Głuszcem w gonitwie pozagrupowej. W gonitwie im. Gen. K. Sosnkowskiego nie zajął płatnego miejsca, źle ruszywszy od startu, zakończył wreszcie swoją karjerę czterolatka w gonitwie pozagrupowej, w której nie zajął płatnego miejsca.

Performance Roi Barde'a zwraca uwagę na jego ojca, urodzonego w Niemczech Barde'a (również ojca Bébé), który, mając doskonałą karjerę wyścigową w Niemczech, reprezentuje cenną krew (Csardas i Banderilla po Collar i Babette po Hampton). Lecz do powodzenia tego źrebca przyczyniła się zapewne niemało i matka Reine d'Été, która dała przed Roi Bard'em Reine Seule, a po nim doskonałego w roku zeszłym Roi Soleil, zwycięzcę w trzech gonitwach.

Reine d'Été jest córką Sundridge'a i on to zapewne obdarzył Roi Barde'a pierwiastkami speed'u, które zresztą mógł również odziedziczyć i po ojcu z męskiej linji Energy'ego.

Nie możemy z powodu braku miejsca opisywać wszystkich bardziej wartościowych nawet szermierzy, ograniczymy się zatem do pobieżnego wymienienia niektórych: **Fordon** zwyciężył dwukrotnie, bijąc niekiedy doskonałe konie, w nagrodzie im. J. hr. Zamoyskiego zajął bliskie trzecie za Gromem II i Piratem miejsce, w gonitwie im. A. Wotowskiego trzecie za Colombo i Piratem; **Osoba z Inteligencji** w sezonie jesiennym w gonitwie pozagrupowej pobiła łatwo Głuszca i Roi Barde'a; **Ilbit** zdobył dwie nagrody I kategorji, w Handicap'ie Kordjana był bliskim trzecim za Damem i Irydjonem; **Konsul** tryumfował trzykrotnie, w Handicap'ie Otwarcia jesienią kończył w walce z Burłajem o ½ długości za nim, w Handicap'ie Leszna odniósł dość łatwe zwycięstwo nad Figaro, Gwiazdą i trzema jeszcze współzawodnikami; **Szeryf** nie mógł odnaleźć poprzedniej swej doskonałej formy, w dystansowej próbie im. ks. Lubomirskich kończył za Casanova'ą, a przed Figaro; **Centaur** zdobył sześć nagród (w tem jedną sprzedażną); **Grzela** trzy pierwsze nagrody — oto wykaz współzawodników, którym okoliczności pozwoliły w mniejszym lub większym stopniu wykazać swoje rzeczywiste walory.

Porównanie generacji pomiędzy sobą jest zasadniczo rzeczą bardzo trudną, gdyż punktów styczności, szczególnie u nas, posiadamy niewiele. Jeśli chodzi o rezultat porównania generacji dwuletniej ze starszymi, to nagroda im. Fanshave pozostała próbą nieudaną, a to głównie ze względu na to, iż zbyt dużo stracił na starcie zwycięzca Wielkiej Warszawskiej Eclair (o tem będzie mowa poniżej); z drugiej zaś strony generacja starsza przerzedziła się znacznie w swych czołowych egzemplarzach: klacze poszły do stada, ogiery z powodu stanu nóg nie mogły być doprowadzone do szczytu kondycji, jedynie czteroletni Casanova i pięcioletni Colombo mogły skutecznie rywalizować z elitą derby generacji.

Poniżej przytaczamy tabelkę, w której umieszczone są konie, które wygrały na torze płaskim powyżej 30.000 złotych, zawierającą ogółem 18 koni:

			ojciec	suma wygr. w zł.
1.	4 l.	Casanova	Balthazar	163.500
2.	3 l.	Essor	Bafur	126.560
3.	3 l.	Duce	Fils du Vent	100.375
4.	3 l.	Eclair	Bafur	89.700
5.	3 l.	Ersilja	King's Idler	71.100
6.	2 l.	Imperator	Parachute	61.668
7.	5 l.	Colombo	Fils du Vent	54.500
8.	3 l.	Jowisz II	Baccarat	47.300
9.	2 l.	Finesse	Bafur	45.400
10.	2 l.	Dżems	Villars	43.980
11.	3 l.	Beduin II	Parsifal	42.220
12.	3 l.	Jasiołda	Villars	40.730
13.	3 l.	Jeziorna	Fils du Vent	39.450
14.	3 l.	Chapeau Bas	Illuminator	38.010
15.	3 l.	Efur	Bafur	36.200
16.	3 l.	Rawa	Diadumenos	31.390
17.	3 l.	Isard III	Fils du Vent	30.230
18.	3 l.	Wagram	Manton	30.000

Tabelka powyższa na liczbę 18 koni zawiera zaledwie dwa konie starsze i trzy dwulatki, widzimy więc, iż ge-

neracja trzyletnia zajęła „ławą” pole walki i pozycja jej jest bardzo mocną.

W powyższym spisie widzimy zaledwie pięć klaczy, reszta to ogiery, co nie jest oznaką złą, z zagranicznych koni figuruje jedynie Rawa, co również jest pocieszającem.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę sumy, wygrane przez poszczególne konie, to widzimy tu przygniatającą przewagę czteroletniego Casanova'y, dalej następują klasyczni zwycięzcy derby-generacji: Essor, Duce, Eclair i Ersilja, za nimi dopiero pierwszy dwulatek Imperator, dalej pięcioletni Colombo, dwulatki: Finesse i Dżems, poczem resztę pola zajmują same trzylatki.

Podejdźmy obecnie do omawianego przez nas tematu z innej strony: w nagrodzie im Fanshave trzy dwulatki: Dżems, rumuńska Gibson Maid oraz niemiecki Ferrydor minęły celownik przed trzema trzylatkami, to jest Eclair'em (zwycięzcą Wielkiej Warszawskiej), niemiecką Rawą i Wagramem.

Wyłączywszy zagraniczne dwa dwulatki, stwierdzić możemy jedynie, iż Dżems, jeden z trzech najlepszych dwulatków, pobił Eclair'a, (którego wyłączyć musimy, ze względu, iż zbyt dużo stracił na starcie, finishował doskonale), zagraniczną Rawę i Wagrama. Rawa, która formalnie uciekła od współzawodniczek w gonitwie Rzeki Wisły, zawsze w stajni swej była niżej szacowaną od Grisette i nie może być uważana za I klasę derby-generacji; Wagram, zwycięzca nagrody Rulera, jesienią również nie osiągnął szczytów swojej performance, biegał z dość zmiennymi rezultatami, za kryterjum go uważać nie możemy, a więc nagroda im. J. Fanshave zbyt wiele światła na porównanie generacji między sobą nie rzuciła.

Aby przytoczyć jeszcze ocenę tych dwóch trzylatków, pochodzącą z innego źródła, podajemy dane z Free Handicap'u p. Z. Narewskiego, gdzie omawiane przez nas konie mają następującą ocenę:

Wagram 60 (+2 kg.),

Rawa 54½ (—1½ kg.),

podczas gdy Essor, oszacowany jest na 64½ (+6½ kg.), Duce na 63½ (+5½ kg.).

Dżems zaś w Handicap'ie trzylatków oszacowany jest na 62½ (+4½ kg.), za Imperatorem 65(+7 kg.) i Finesse 63 (+7 kg.).

Przypatrzmy się obecnie kolejno rezultatom najważniejszych gonitw porównawczych dla generacji trzyletniej i starszych.

Gonitwa im. Ul. Jazłowieckich (1600 mtr.): Trzyletnia tryumfatorka Ersilja i Chyża biją czteroletnią Grażynę, która znajduje się w doskonałej formie, gdyż góruje poprzednio w czterech kolejnych wyścigach.

Jubileuszowa (2400 mtr.): Trzyletni Jowisz II (53 kg.) bije czteroletniego Casanova'ę (62 kg.) pewnie o $^{3}/_{4}$ długości, za którym kończy o długość łba trzyletni Drum (53 kg.) przed czteroletnim Irydjonem.

Nagroda Kozienic (2100 mtr.): Walczące pomiędzy sobą trzylatki Efur i Drum biją 4-letnią Grażynę.

Janowska (2400 mtr.): Czteroletni Casanova (62 kg.) bije pewnie o 2½ długości trzyletniego derbistę Essor'a (57 kg.).

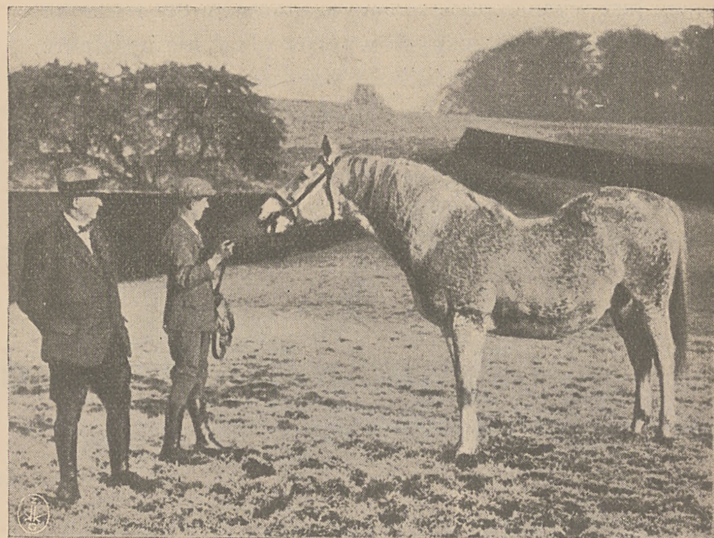
Rzeki Wisły (2200 mtr.): Tryumf zupełny trzyletnich klaczy (Rawa, Chyża, Jeziorna, Narta), czteroletnie: Osoba z Inteligencji i Grażyna — nigdzie.

Im. Gen. K. Sosnkowskiego (1800 mtr.), próba sprinter'ów: czteroletni Głuszec bije w stylu trzylatki: Maratona, Mospana, Likurga i Wagrama.

Wielka Warszawska (2800 mtr.): Trzyletni Eclair (55 kg.) bije w zaciętej walce o łeb 4 l. Casanova'ę (66 kg.), z tyłu kończy 4-letni crack rumuński Coquin przed Firley'em.

Im. L. hr. Krasińskiego (2200 mtr.): Trzyletnia Jeziorna bije w walce 4 l. Coquin'a oraz trzylatki z Bayard'em i Efurem na czele.

Jak powiedzieliśmy wyżej, generacja starsza została mocno przerzedzona i jedynie szczytowe egzemplarze zdolne były stawić czoło falandze trzylatków.



Słynny reproduktor 21-letni THE TETRARCH syt chwały i zaszczyfów w stadzie Ballyhinch; zdjęcie z ostatnich dni. (*Fot: Sporting and Dramatic, Londyn*).

Colombo dwa razy spotykał się z tą generacją, lecz na nieodpowiednim dlań torze ciężkim i musiał ustąpić pierwszeństwa; w szczęśliwszych nieco warunkach występował Casanova, pobity raz przez Jowisza II (na skutek niezbyt ostrożnej jazdy) i o łeb przez Eclair'a (przy stosunku wagi 66 i 55 kg.), rewanżuje się trzylatkom w gonitwie Janowskiej, gdzie po torze ciężkim na derby dystansie bije pewnie o 2½ długości derbistę Essora i Duce, który tydzień przedtem zdobył St. Leger.

Gdy porównamy tabelkę przez nas podaną z poprzednią z roku 1930, uwidoczni się cała przewaga zwartej generacji trzyletniej w roku 1931:

3 l.	Bejrut	105.234 zł.
2 l.	Wagram	104.497 „
3 l.	Ile de France	92.713 „
3 l.	Casanova	81.630 „
4 l.	Harmonja	75.630 „
4 l.	Colombo	73.000 „
4 l.	Szeryf	50.850 „
płn.	Forward	49.200 „
4 l.	Faust	45.000 „
3 l.	Gran Chuckle	41.220 „

W Handicap'ie klasyfikacyjnym p. Z. Narewskiego stosunek generacji oceniony jest w sposób następujący:

5 l.	Casanova	67	(+8)
4 l.	Essor	64½	(+6½)
4 l.	Duce	63½	(+5½)
6 l.	Colombo	64½	(+5½)
4 l.	Beduin	63	(+5)
4 l.	Eclair	62	(+4)
4 l.	Drum	61	(+3)
4 l.	Jowisz II	60½	(+2½)

następnie zaś idą trzylatki: Wagram, Chapeau Bas, Efur, Maraton i za nimi dopiero pierwszy następny koń generacji starszej: Grom II.

A zatem na jedenaście trzylatków przypada w powyższym handicap'ie trzy zaledwie konie starsze, które zajmują: pierwsze, czwarte i trzynaste miejsce.

Wśród tych czołowych egzemplarzy derby-generacji w powyższym handicap'ie figurują same ogiery, co również jest wysoce pocieszającym objawem dla rocznika.

Wniosków ostatecznych wyprowadzać nie będziemy, pozostawiając sąd czytelnikom na mocy przytoczonych przez nas okoliczności, a to dlatego, iż, zdaniem naszem, dane, dostarczone nam przez sezon ubiegły, nie są zbyt pełne.

To jedno da się powiedzieć, iż zbyt przerzedzoną została generacja starsza, aby mogła zwycięzko przeciwstawić się licznej derby-generacji, że zaś ta ostatnia złą nie jest, o tem przekonywuje nas cały szereg dowodów, i dlatego też możemy z otuchą patrzeć w przyszłość.

Mamy co selekcjonować — to jest najbardziej pocieszającem, gdyż zarówno stawka zeszłoroczna trzyletnia, jak i dwuletnia oraz następne dwie ilościowo są bardzo okazałe, następstwa zaś kryzysu, o ile go nie zwalczymy, ujawnić się mogą dopiero za lat kilka.

A zatem z obowiązku kronikarskiego zanotować musimy silny rozwój na polu hodowlano-wyścigowem, który zdaje się stać pod najlepszemi auspicjami, gdyż do wypróbowanych już reproduktorów Bafura i Villars'a przybywają: Mah Jong, Torelore, Palü, Forward i Faust.

Czy zaś z derby stawki zeszłorocznej wyłoni się koń klasy dwóch powyżej ostatnio wymienionych, mogący służyć w następstwie, jako reproduktor **(polski reproduktor)** dla kontynuowania rasy — rok obecny winien nam dać na to odpowiedź.

Francuskie reproduktory 1931 roku.

(Dokończenie).

Piąte na liście miejsce zajął zeszłoroczny champion, w Irlandji urodzony **Kircubbin** (Captivation—Avon Hack), wygrywając 1.358.797 franków. Wsławił się przedewszystkiem jako ojciec derbisty 1930 r. Chateau Bouscaut, który niestety zbyt wcześnie zeszedł z toru, po szeregu olśniewających zwycięstw.

KIRCUBBIN, og. c. gn. ur. w 1918 r. w Irlandji. w stadzie mjr. D. Dixon.	Captivation 2	Cyllene 9	Bona Vista 4	Bend'Or	1
				Vista	4
			Arcadia	Isonomy	19
				Distant Shore	9
		Charm	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Tact	Wisdom	7
				Enigma	2
	Avon Hack	Hackler 7	Petrarch 10	Lord Clifden	2
				Laura	10
			Hackness	Albert Victor	13
				Cicely Hacket	7
		Avonbeg	Queen's Birthday 11	Hagioscope	23
				Matilda	11
			Avoca	Paradox	1
				Wavelet	9

Karjera wyścigowa Kircubbin'a:

2-letni: 2-gi w National Produce Stakes w Curragh.

3-letni: biegał 5 razy w Irlandji i wygrał Summer Plate, Irish Saint Leger, tudzież zajął 2-gie miejsce w Baldoyle Derby i 3-cie w Irish Two Thousand Guineas i Irish Derby (**za naszym Ballyheronem** i Tremola).

4-letni: biegał 9 razy i wygrał we Francji Prix Consul, Prix Elf, Grand Prix du Printemps, Prix d'Ispahan, Prix du Président de la République (gdzie pobił Ksar'a), Prix Consul w San Sebastian, tudzież zajął 2-gie miejsce w Prix Surchoix.

Wygrał ogółem na torach 437.425 franków i 3.067 £.

Najlepsze produkty jego biegające w 1931 r.: Chateau Bouscaut (Prix du Cadran), Chandelle, Fakir, Fleur d'Or, Fric, Kit Bag, Les Cluzeaux, Mandore, Portland, Raeburn, Cora Pearl II, Yssel II, Theodora, Kirko, Abydos, Parabole, Riberac, Son Exellence, Veneration, Nanaia, Kambaya.

W poprzednich latach dobrze biegały: Kirganelle, Opaline, Bahr el Gazal, Costette, Sainte Mandane, Camorsi, Bartolo, Calandria, Besant, Hightide, Passaro, Polkirk, Honey Sweet, Circassie.

Coraz więcej uwagi zwraca na siebie angielski **Monarch** (Tracery — Teofani), który w roku 1931 zajął 6-te na liście miejsce, wygrywając 1.235.355 franków.

Z potomstwa tego o przepysznym rodowodzie ogiera odznaczył się szczególnie kapitalny stayer Monsieur le Marechal, który w 1930 r. wygrał Prix Gladiateur (6200 mtr.), a w 1931 r. przegrał ten wyścig tylko wskutek fa-

talnego upadku tuż przed celownikiem, będąc już pewnym prawie zwycięstwa; w wyścigach z przeszkodami ogier ten również się odznaczył. Z trzylatków wyróżnił się świetny flyer Four in Hand, zwycięzca szeregu większych gonitw, tudzież Roi de Trefle, zwycięzca 74 Prix Biennal, Prix La Force i Prix Hedouville. Z dwulatków zarysowały się szczególniej: Tibere i Potentate.

MONARCH, og. kaszt. ur. 1918 r. w Anglji, w stadzie Sir Henry Bird.

Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin 2	Springfield 12
			Sanda 2
		Roquebrune	St. Simon 11
			St. Marguerite 4
	Topiary	Orme 11	Ormonde 16
			Angelica 11
		Plaisanterie	Wellingtonia 3
			Poetess 19
Teofani	Black Duck 5	Galopin 3	Vedette 19
			Flying Duchess 3
		Call Duck	Macaroni 14
			Pintail 5
	Cigarette	Marco 3	Barcaldine 23
			Novitiate 3
		Dame Heron	Lowland Chief 23
			Rent Day 1

Karjera wyścigowa Monarcha:

2-letni: biegał 7 razy i wygrał First Spring 2. Y. O. Stakes, Spring Stakes, July Stakes, Boscawen Stakes i Middle Park Plate, tudzież zajął drugie miejsce w Chesterfield Stakes i trzecie w Coventry Stakes.

3-letni: biegał 11 razy i wygrał Rous Memorial Stakes, Saint George Stakes oraz zajął 2-gie miejsce w Fern Hill Stakes, Atlantic Stakes, Sandown Stakes i 3-cie miejsce w Jockey Club Stakes.

4-letni: biegał 11 razy i zajął 2-gie miejsce w Lincolnshire Handicap, City and Suburban Handicap, Victoria Cup, Kempton Park Great Jubilee, tudzież trzecie w Eclipse Stakes, Rivermead Handicap i Liverpool Autumn Cup.

5-letni: biegał 4 razy bez miejsca.

Ogółem wygrał na torach 12.286 Ł.

Najlepsze produkty jego w 1931 r.: Monsieur le Marechal, Faveur Royale, Baby Rose, Cadeau Royal, Croisette, Monsieur Bergeret, Four in Hand, Roi de Trefle, Tarquin, Sibylline, Tibere, Potentate.

Przeszło miljon franków wygrało potomstwo starego **Brûleur'a** (Chouberski — Basse Terre), najlepszego przedstawiciela potężnej krwi Dollar'a.

Zajmuje on 7-me na liście miejsce, z wygraną 1.200.684 franków. Brûleur, który ustanowił swego rodzaju rekord, dając czterech derbistów: Ksar (1921), Pot au Feu (1924), Madrigal (1926) i Hotweed (1929), jest również dziadkiem derbisty 1931 r. Tourbillon'a. Potomstwo jego odgrywa i w hodowli wybitną rolę (Ksar) i z roku na rok się coraz więcej wybija. Najlepszym produktem Brûleura był w 1931 r. 3-letni Bruledur, zwycięzca Grand Prix du Marseille i 2-gi w Derby i oaksistka Brulette. Ponieważ Brûleur daje zazwyczaj późno rozwijające się konie, dużo zeszłorocznych po nim dwulatków jeszcze nie biegało — a znajdować się pomiędzy nimi mają niektóre bardzo obiecujące jednostki.

BRÛLEUR, og. gn. ur. w 1910 r. w stadzie M. E. de Saint-Alary.

Chouberski 28	Gardefeu 6	Cambyse 2	Androclés 6
			Cambuse 2
		Bougie	Bruce 3
			La Lumiére 6
	Campanule	The Bard 1	Petrarch 10
			Magdalene 1
		Saint Lucia	Rosicrucian 5
			Rose of Tralee 28
Basse Terre	Omnium II 22	Upas 19	Dollar 1
			Rosemary 19
		Bluette	Wellingtonia 3
			Blue Serge 22
	Bijou	Saint Gatien 16	The Rover 6
			St. Editha 16
		Thora	Doncaster 5
			Freia 4

Karjera wyścigowa Brûleura:

Dwuletni nie biegał.

3-letni: 4-ty w Prix Juigné, drugi w Prix Hocquart, wygrywa Prix des Lilas, Prix La Rochette, zajmuje trzecie miejsce w Derby 1913 r. (za Dagor'em i Baldaquin); wygrywa Grand Prix de Paris 1913 r. i Prix Royal Oak (franc. St. Leger).



THE TETRARCH „siwy cud". ur. 1911 r. (Roi Herode — Vahren po Bona Vista) w stadzie Mr. E. Kennedy. Na torze wygrał 11.336 Ł. i nie zaznał w ciągu swej karjery porażki. Zdjęcie pochodzi z 1913 r. (żok. S. Donoghue).
(Fot.: Sporting and Dramatic, Londyn).

4-letni: drugi w Prix Edgard Gillois, wygrywa Prix La Rochette i zajmuje czwarte miejsce w Ascot Gold Cup.

Ogółem wygrał na torach 568.870 franków.

Najlepsze produkty jego 1931 r.: Brulette (Oaks), Bruledur (Grand Prix de Marseille i drugi w Derby), Bitrague, Trie Chateau II, Trivelinade, King, Lord Darnley, Triberg, Blue River, Black Pearl, Mammee, Allumeuse.

W poprzednich latach wyróżniły się: derbiści Ksar, Pot au Feu, Madrigal, Hotweed, dalej Priori (Prix

Royal Oak, Prix de l'Arc de Triomphe), Fer Rouge, Tricard (Prix du Conseil Municipal), Palais Royal (Cambridgeshire, drugi w Doncaster St. Leger), Finglas (Alexandra Stakes), Ernagines, Pearlash, Triple Accord, Dorval, Bouillotte, Brunehilde, Khan, Mythe.

Blisko miljon, bo 997.622 franków wygrało potomstwo młodego, wielce obiecującego reproduktora **Aethelstan** (Teddy — Dedicace po Val Suzon) ur. 1922 r. Szczególnie odnaczył się w 1931 r. syn jego Deiri, zwycięzca klasycznego Prix Royal Oak (franc. St. Leger) oraz świetna dwulatka Eadhild, zwycięzczyni Prix Morny. Aethelstan, chociaż sam jako racer nie przedstawiał absolutnie 1-szej klasy, zdaje się będzie godnym następcą swego wielkiego ojca Teddy, bo aczkolwiek posiada dopiero 2 roczniki na torze, to znajdują się wśród nich, oprócz już wymienionych: Ivan le Terrible, Hot Dog, Viking, Canute, Alexandrovna i Dolly Curls, wszystko pożyteczne konie.

Massine (Consols—Mauri po Ajax) miał po tylu zawodach (produkty jego bywają zwykle bardzo późne) raz nareszcie lepszy sezon, bo zdołał wygrać 994.391 franków, zajmując 9-te miejsce na liście. Ze starszych jego przedstawicieli odznaczył się 3 l. Cake Walk, który zajął w klasycznym Prix Lupin drugie, za późniejszym derbistą Tourbillon'em, miejsce. Z dwulatków wybiły się Laeken, zwycięzca klasycznego Prix Herod (232.950 fr.) i Shelley (5-ty w Grand Criterium i zwycięzca Prix d'Aumale); prócz nich biegały dobrze: Castine, Coryphee, Sidzouma, Euphrosyne, La Mode, Nectar des Dieux, Saltatore, Peche Melba i Lalo.

W uprzednich latach dobrze biegały z potomstwa Massine'a: Budop, Castine, Le Tourbillon, Neufchatel, Palombe, Sans Brute, Talon Rouge.

Rokrocznie znajduje się w czołowej grupie zwycięskich reproduktorów stary już **Alcantara II** (Perth — Toison d'Or po Le Sancy), którego potomstwo w 1931 roku wygrało 971.607 fr. Wielce zasłużony hodowli francuskiej ten syn Pertha dał już szereg klasowych koni, jak np. Kefalin (Grand Prix), Flowershop, Vineuil, Ad Gloriam II, Lasarte, Mazeppa II, Aquatinte II (Prix de Diane), La Desirade, Chow, Kantar (Prix de l'Arc de Triomphe), Pinceau i t. d. W roku 1931 odznaczyły się Allamanda, zwycięzca Poule d'Essai — Indus, a z dwulatków Egerie, Semblefique i Esmeralda.

Samourai (Alcantara II — Sans Tache po Sans Souci II) posunął się w lokacji poważnie naprzód, wygrywając 881.517 franków. Poważną swą pozycję zawdzięcza głównie znakomitemu trzylatkowi Sans Ame, który wygrał 480.000 franków, odnosząc zwycięstwa w Prix du Conseil Municipal, La Coupe d'Or, Prix Citronelle i Prix des Acacias. Prócz niego odznaczyły się w 1931 roku jeszcze Kousor, Constantin, Eploree, Madame Chrysanthéme, a w latach poprzednich Ergoteur, La Cavale, Suzette, Licteur, Ivresse i Pluie d'Or.

Równomiernie utrzymuje się rokrocznie **Town Guard** (Hurry On — Williams Pride po William the Third) na liście zwycięskich reproduktorów; aczkolwiek produkty jego biegają dopiero od 1928 roku, posiadał już pośród nich wybitne jednostki jak: Carinosa II, Picaflor, Menthol i Caligula.

W 1931 roku nie posiadał wprawdzie klasowego przedstawiciela, zajął jednak 12-te miejsce na liście z wygraną 819.048 franków, gdyż potomstwo jego poszczycić się może dobrą przeciętną jak np. British Guard, Alcibiade, Coastguard, Flic, Starfort Town Boy, Town Talk, tudzież obiecujące dwulatki: The Sentry i Pougatchew.

Dalsze miejsca na liście reproduktorów zajmują: **Cannobie** (Polymelus — La Roche po St. Simon) z wygraną 793.329 franków. Z potomstwa jego biegały dobrze: Cannobienne, Cap Frio, Chaulnes, Don Bartolo, Hublot, Sac a Puces, Hornets Cap. **Sardanapale** (Prestige — Gemma po Florizel II) wygrał 752.677 franków, a wyróżniły się z potomstwa jego: Beauregard, Fille Royale, Gedeon, Benedetto, Legende Doree, Rebenti, Roxane, Rhesus, Ultra Violet, Grand Roi, Lotus Dore, Moloch. — **Antivari** (Sea Sick—Arva po Gulliver) wygrał 745.306 franków; dobrze po nim biegały: Melianthe, Horizon, La Cantiniere, La Flotte, Papillon Rose, Prytanee, Royale Agaes, Va Sans Crainte, Tout Va. — **Clarissimus** (Radium — Quintessence po St. Frusquin) wygrał 737.841 fr., z potomstwa jego odznaczyły się: Pulcherrimus, Beau Gars, Ceylon Chief, Double Kik, Duum Vir, Fizy Pop, Gratitude, Huchet, Romarin. — **Dark Legend** (Dark Ronald — Golden Legend po Amphion) wygrał 734.454 franków, dobrze po nim biegały: Dark Pearl, Dark Agnes, Dark Grey, Flying Fool, Halston, Light Legend, Lyrisme, Total Eclipse, Dark Bubble, Dark Girl, Dark Island, Disguise, Fifth Whed, Fulgor.

Dalsze miejsca na liście zwycięskich reproduktorów 1931 roku zajmują:

Radames (Rabelais — Full Cry)	698.374	franków
Le Traquet (Verwood — Belle Fleur)	692.074	„
Mousko (Rabelais — Miss Gennes)	653.654	„
Bay Cherry (Bay Ronald — Saintfield)	609.667	„
Cid Campeador (Phoenix — Chatwood)	588.333	„
Vineuil (Alcantara II — Mademoiselle d'Auteuil)	564.566	„
Parth (Polymelus — Willia)	564.311	„
Passebreul (Prédicateur — Pérola)	557.655	„
Sans le Sou (Sans Souci II — Zingara)	523.693	„
Hazareh (Dark Ronald — Heimchen)	511.487	„
Zionist (Spearmint — Judea)	509.418	„
La Farina (Sans Souci II — Malatesta)	468.138	„
Checkmate (Teddy — Pointe)	447.447	„
Pilliwinkie (William the Third — Conjure)	423.263	„
Cadum (Sans Souci II — Spring Cleaning)	414.081	„
Clavières (Durbar — Lady Nell)	406.957	„

Reszta reproduktorów wygrała poniżej 400.000 fr.

Janusz Włodzimirski.

Stosunek systemu naturalnego do jazdy maneżowej.

(Ciąg dalszy).

Co do naszych wojskowych, — ci wyboru nie mają. Wyszkolenie naszej kawalerji idzie drogą szkoły włoskiej, od której regulamin polski mało się różni *). Powinni zatem oni pragnąć, aby dla udoskonalenia wszechstronnej wiedzy oficerów — przyszłych instruktorów, została utworzona placówka instrukcji szkoły maneżowej. Nie można zaś na to stanowisko zapragnąć odpowiedniejszego kierownika instruktora, jak płk. Brabec. W podobnym sensie projektowałem w Nr. 44 wysłanie kilku naszych najlepszych młodych jeźdźców na 18 miesięcy do Saumur (po za kursem w Pinerolo). Korzystając z wiedzy płka Brabeca, mielibyśmy to samo zaraz u siebie. Byłaby to szkoła dla elity, dla udoskonalenia przyszłych instruktorów.

Dlatego, jak zaznaczyłem pierwej, nie trzeba burzyć całego gmachu jazdy naturalnej i zaczynać od nowa, powracając do jazdy maneżowej, — i to już w pierwszym etapie. Pisałem, że widocznie nam Naturalna Metoda odpowiada, kiedyśmy z nią już świetne święcili tryumfy, — i że trzeba dalej iść za Caprillim, — ale pracować z precyzją.

To, co Szanowny Autor nazywa „racjonalną jazdą", a także jego „trzy stopnie wyszkolenia", Włosi inaczej rozumieją. Inaczej oni stopniują, gdyż u Caprillego stopień pierwszy jest rzeczą zupełnie odrębną od tego drugiego i trzeciego. Jako stopień pierwszy, jako podstawę, która doprowadza do doskonałego wyzyskania wszystkich zdolności konia do terenu, uważają oni Naturalną Metodę. To im wystarcza dla jazdy terenowej i dla wyrobienia maksimum wydajności konia w polu. Jeżeli zaś włoski jeździec chce siebie udoskonalić, wtedy dopiero przystępuje do dwóch dalszych szczebli, a właściwie do rzeczy zupełnie odrębnej, mianowicie do szkoły maneżowej stopnia drugiego i trzeciego. Pierwszy stopień robi na swój sposób. Nie lubię porównań. Wszystkie zawsze kuleją i niczego nie dowodzą. Jedno mi wyjątkowo odpowiada, mianowicie, że z pracy w jeździe maneżowej Caprillowiec korzysta tak, jak np. fechtujący się na pałasze, który przejdzie dodatkowo kurs szermierki na floręty. Doda mu to finezji.

Polska kawalerja, która miała szczęście, zaraz po wskrzeszeniu Ojczyzny popaść w rytm jazdy włoskiej, zaczyna z wrodzonym nam słomianym ogniem, dając posłuch reakcji, wahać się i plątać te obydwa różne systemy, z których każdy ma inne przeznaczenie.

Dlatego, aby tej plątaninie pojęć położyć koniec, czemprędzej trzeba placówkę jazdy maneżowej, i to poważną, otworzyć. Wtedy oficer, który przejdzie system naturalny, a po nim maneżowy, tak samo będzie umocniony w swych przekonaniach i zasadach, jak jego koń w swych mięśniach, — i już się nie da z tropu zbić.

Ergo caveant consules, ne quid detrimenti capiat Respublica!

*) Polski Regulamin dodał do jazdy naturalnej ciągi, zwrot na zadzie i galop z ustawieniem głowy na wewnątrz. Jest to pomięszanie systemów.

Pisze dalej płk. Brabec, że „ktokolwiek siedział na takim prawdziwie ujeżdżonym koniu, (ma on na myśli tylko konia ujeżdżonego systemem balansowym), nie mógłby wydać o nim tak ujemnego wyroku, jak ten, że jazda maneżowa wydatność konia w terenie psuje i zmniejsza". Na to muszę odpowiedzieć, że to przecież nie jest żadnem osobistem zapatrywaniem czyimś.

System Naturalny znajduje, że **jazda maneżowa wydajności konia w terenie tylko w tym wypadku nie zmniejsza, jeżeli on przed ujeżdżeniem maneżowem został należycie postawiony systemem naturalnym.** Wtedy już wszystkie, potrzebne dla terenu mięśnie i stawy, będą **naturalnie** wyrobione, wygimnastykowane i wzmocnione. Wtedy praca w najsztuczniejszej postawie, najsztuczniejszych ruchach Wyższej Szkoły i wszystkich innych, które do nich prowadzą, już konia nie zmanieruje *).

W dalszej kontynuacji pracy Caprillego, — w szkole Exé'go, to było wyraźnie podniesione do dogmatu.

Specjalistą skoku taki koń nie będzie, ale dobrze skakać będzie, swobodnie się posługując głową, — swem przyrodzonem wahadłem. Przecież sam Caprilli inne konie używał na przeszkody, jak Piccola Lark, a innego do jazdy maneżowej, — Italę, klacz z Belfastu, o pięknym typie stiplera.

Dalej autor zaleca konia zrównoważonego i opanowanego szkołą maneżową, jako jedynego do wszelkiego użytku i sportu. My musimy dzisiaj powiedzieć, że znamy dwie odrębne drogi, do tego celu używane, Maneżowa i Naturalna.

Co do pierwszej, doświadczenia pod tym względem z końmi austrjackimi nie mam. Natomiast miałem trzy, wyjeżdżone Systemem Fillisa. Najlepszy z nich w terenie, a najmniej jednolicie ujeżdżony maneżowo, był gn. wałach Primus, po Archer od Primavery, córki Le Sançy (więc z atawizmami zdolności do skoku**). Wyciągał zaraz z po-

*) Zwrot na zadzie, ciągi i postawienie głowy na wewnątrz (t. j. w galopie z wewnętrznej nogi do środka), nie są „Systemem Naturalnym". Ten zamiast zwrotów na zadzie, ma zwroty na przedzie (ćwiczy je zamiast ciągów), zwroty na centrze (które wychodzą same przez się, bez specjalnego ćwiczenia) i galop bez postawienia głowy na wewnątrz.

**) Sprzedałem go potem na owies w końcu wielkiej wojny wraz z całą stadniną 36 matek-skoczków, (prowadzoną w kierunku Puharów Narodów), aby ratować moje czołowe matki pełnej krwi (sztuk 43), które także zginęły potem. Między niemi Perimeter, córka Persimmona i Vane, rodzonej siostry Flying Foxa z ogierkiem po Minoru, pokryta Louviers. Primus wygrał jeszcze u oficera raid stuwiorstowy. Kupno jego wzbudza we mnie markotne przedwojenne wspomnienie. Targowałem krótko potem drugą wierzchówkę u tego samego hodowcy płka St. M. Brezy, jako czołową matkę dla siebie: Diamantine, córkę Wild Fowlera, z linji Feronji. Niestety, została mi ona przed nosem sprzedana znowu jako wierzchówka pewnej pannie, która ją tak pokochała, że o kupnie nie było mowy. Dopiero po wojnie, już starą, kupił od niej płk. Wysocki. Była to matka derbisty Karata.

cząt'ku nos więcej w skoku, niż jego Fillisowscy towarzysze, ale jednak za mało. Również **w sześciokrotnym Pinerolo** trudność mu sprawiało początkowo **nadążyć skurczem zadu na dalszych barjerach. Zwrotność miał dużą, a boczną giętkość dopiero tresura włoska w nim wyrobiła wielką.** Wił się jak wąż, gdy kiedyś w Wilnie przed wojną prowadząc bieg myśliwski w ostrym tempie przeleciałem gęsty lasek sosnowy, w którym zostało kilku jeźdźców, (jeden się rozbił***). Dowiedziałem się od hodowcy, że jako źrebaka aż do wieku 1½ roku brał go w pole, za matką, na której jadąc, przeprowadzał go przez rowy i przeszkody. Była to więc swego rodzaju gimnastyka „naturalna", która mu wyrobiła mięśnie i stawy, za młodu, w naturalny sposób je zafiksowując. Było to poniekąd trochę tem, czego chciał Caprilli, wymagając przed ujeżdżeniem maneżowem ujeżdżenia naturalnego.

***) Był to por. Jarzyński.

W Postawach zaś, rezydencji hr. Józefa Przeździeckiego, oddanej Szkole Kawalerji dla polowań, gdzie co jesień zjeżdżała elita kawalerji, wraz ze Szkołą i zaproszeni goście, (byłem i ja tam) — nigdy instruktorzy, którzy mieli zastępy Wyższej Szkoły, nie używali tych koni szkolnych w parforsach ani w treningu. Woleli brać konie szeregowe, lub młodszych kolegów.

Dalej, co do „wygody", którą przedstawia dla jeźdźca koń dobrze ujeżdżony systemem Fillisa, wiem jaka ona była miła. Pamiętam dobrze, jak mi przykro było z niej zrezygnować, gdy mnie mój nauczyciel włoskiej jazdy, późniejszy płk. Obuch-Woszczatyński naginał do siadu Caprillowskiego,— aż wreszcie „naturalny" rytm znalazłem.

Józef hr. Breza.

(Dok. nast.).

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Redakcja Księgi Stadnej *koni pełnej krwi i koni wysokiej półkrwi angielskiej ma zaszczyt zwrócić uwagę P.P. Hodowców, iż z dniem 1 stycznia 1932 r. weszło w życie zarządzenie Ministra Rolnictwa z dn. 4 grudnia 1931 r. (Monitor Polski z dn. 23/XII 1931 r. Nr. 295 poz. 390) opublikowane również w Nr. 1 Wiadomości Wyścigowych r. b.*

§ 7 załącznika Nr. 1 oraz Nr. 2 powyższego zarządzenia brzmi:

„Przy zgłaszaniu do Księgi Stadnej źrebiąt urodzonych w Państwie Polskiem winny być załączone świadectwa stanowienia klaczy, wydane przez państwowe zakłady chowu koni lub właścicieli ogierów, posiadających świadectwa uznania, przewidziane w przepisach o nadzorze państwowym nad ogierami oraz w należyty sposób potwierdzone dowody urodzenia źrebięcia. Świadectwa wystawiane przez właścicieli ogierów nieposiadających świadectw uznania mogą być uwzględniane tylko wówczas, gdy dotyczą źrebiąt od klaczy, należących do właściciela ogiera".

W myśl powyższego przy zgłoszeniach, składanych w terminie przed 1 stycznia 1933 r. wymagane będą wyżej wzmiankowane dowody, bez których źrebięta nie będą mogły być wpisane do ksiąg stadnych. Dostarczenie tych dowodów jest obowiązkiem P.P. Hodowców, którzy zawczasu winni je zgromadzić u siebie.

— Program wyścigów w Warszawie na rok 1932 wyszedł z druku i jest do nabycia w Sekretarjacie T. Z. do H. K. w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16.

— W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Redaktora Mieczysława Radwana we czwartek dnia 25 b. m. odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 9-tej rano przed głównym ołtarzem w kościele Świętego Krzyża.

— SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.

Stajnia „Topór".

Kolory: k. i r. w podłużne niebiesko-białe pasy, cz. czerwona. Trener: M. Modzelewski, żokej: vacat.

5 l. kl. gn. Sangeskönigin (Fairy King — Queen of Song).
4 l. kl. kaszt. Lilein (Eichwald — Lorica).
4 l. kl. gn. Norona (Der Mohr — Nona).
4 l. kl. gn. Parra (Anakreon — Parodie).
4 l. kl. kaszt. Jeziorna (Fils du Vent — Rodija).
3 l. kl. kaszt. Gibson Maid (Favara — Gibson Girl).
3 l. og. gn. Iberus (Harlekin — Rosenmaid).
3 l. og. gn. Irbit (Harlekin — Beate).
2 l. og. kaszt. Śmiłowiak (Fils du Vent — Pirouetka).
2 l. og. gn. Adonis II (King's Idler — Ethelred).
2 l. kl. kaszt. Jazda III (Harlekin — Malaga).

Stajnia pp.: T. Falewicza i Z. Orłowskiego.

Kolory: k. biała, szarfa żółta, cz. błękitna. Trener: St. Morawski, jeździec: Dylik.

4 l. kl. gn. Bayernland (Landstürmer — Barbelée).
4 l. kl. kaszt. Huryska (Parachute — Lex).
3 l. kl. sk. gn. Dama Pik (Flüchtling — Cassiopeia).
2 l. og. c. gn. Wisus (Villars — Sevilla).
2 l. og. gn. Wenard (Villars — Flora).
2 l. og. c. gn. Memfis (Mah Jong — Maskarada).
2 l. og. gn. Muchomor II (Mah Jong — Helenka).
2 l. og. gn. Pajac II (Palü — Alma III).
2 l. kl. kaszt. Palmyra I (Palü — Canzonette).

Stajnia p. Bohdana Wydżgi.

Kolory: k. i r. żółte, niebieskie naramienniki, cz. niebieska. Trener: Jan Paszkiewicz, żokej: vacat.

płn. og. gn. Morgat B. W. (Morganatic — Topola).
5 l. og. kaszt. Białozór B. W. (Manton — Topola).
4 l. og. gn. Fataliste B. W. (Fils du Vent — Topola).
3 l. og. gn. Flagrant B. W. (Fils du Vent — Topola).
3 l. og. gn. Talon Rouge B. W. (Fils du Vent — Tęcza),
2 l. kl. gn. Fine Champagne B. W. (Fils du Vent — Mokka).

Stajnia 9-go pułku Strzelców Konnych.

Kolory: k. i r. żółte z ciemno-zielonym pasem, cz. żółta. Trener: St. Morawski, jeździec: Dylik.

7 l. og. kaszt. Samson (Morganatic — Sevilla).
6 l. og. gn. Gewont II (Witeź — Prawda).
4 l. og. c. gn. Shou-Shou (Harrier — Cytis).

Stajnia p. Andrzeja Mieczkowskiego.

Kolory: k. biała, na przodzie i z tyłu as kierowy, cz. czerwona. Trener: Aleksander Pacurko, jeździec: Franciszek Wyżgalski.

płn. og. gn. Pertharite (Samourai — Pearmint).
4 l. og. gn. Lorenzo Lotto (Pergolese — Lotty).
4 l. og. gn. Czuj Duch II (Illuminator — Torpeda).
4 l. kl. kaszt. Czapla (Oszczep — Irish Dancer).
4 l. kl. kaszt. Pariserin (Wolfram III — Paris).
3 l. kl. gn. Izolana (Parachute — Blondyna).
3 l. kl. c. gn. Iglica (Parachute — Braga).
3 l. kl. gn. Sylvia (Bankar öcscse — Szerena).
3 l. kl. gn. Madame (Palatin — Mia Cara).
3 l. kl. kara Delhi (Albula — Importe).

Stajnia p. Samuela Bialesa.

Kolory: k. do połowy czerwona, dolna część zielona, cz. czerwona. Trener: Jan Karwacki.

3 l. og. gn. Pielgrzym (Double Up — Amina).

Stajnia pp.: T. hr. Komorowskiego i Wężyka.

Kolory: k. czerwona w srebrne pasy, szarfa zielona, cz. czarna. Trenuje st. st. Stanisław Krzyżak.

3 l. kl. kaszt. Gorzałka (Manton — Gryzelda).

Stajnia p. Jakóba Rakowera.

Kolory: k. szafirowa, r. i cz. czerwone. Trenuje: j. Bolesław Gruda.

3 l. kl. gn. Toledo (Tom Pinch — Toiler).
3 l. kl. kaszt. La Sauzée (Boscombe — La Coudre).
2 l. og sk. gn. Krajczy (Sevastopol — Krajczanka).
2 l. kl. kaszt. Ariela (Double Up albo Ariel — Very Ugly).

Stajnia p. Borysa Hessena.

Kolory: k. biała, r., cz. i sz. zielone. Trener: Jan Paszkiewicz.

płn. og. kaszt. Mah Yongg (San Gennaro albo Harsona — Mennin Gate).
3 l. og. gn. Karambol (Villars — Celia).
2 l. og. gn. Lincoln (Villars — Celia).
2 l. kl. gn. Kosima (Double Up — Foka).

Stajnia p. A. Marylskiego.

Kolory: k. niebieska, r. białe, cz. czerwona. Trener: Jan Paszkiewicz.

4 l. og. kaszt. Louis d'Or (Manton — Riga).

Stajnia p. Wacława Lipińskiego.

Kolory: jeszcze niezatwierdzone. Trenuje j. Bolesław Gruda.

3 l. kl. sk. gn. Danceuse (Soval — Astarthe).

ZAGRANICZNA.

AMERYKA.

— **Frekwencja zagranicznych jeźdźców** na Olimpjadzie w Los Angelos pozostaje wciąż pod znakiem zapytania. Wiele państw zrezygnowało z wysyłania swych ekip z powodu trudności pieniężnych. Francuski „Paris-Sport" pisze: „Pomoc, z jaką rząd nasz ma przyjść, prawdopodobnie okaże się niewystarczająca dla wysłania naszych jeźdźców. Wogóle, czy udział nasz jest pożądany? Konie ulegną poważnemu niebiezpieczeństwu podczas tak długiej i uciążliwej podróży, oraz stracą kondycję, niezbędną w niektórych próbach. W każdym razie koniecznem jest wczesne przygotowanie koni i jeźdźców i ostateczny ich wybór. Czas jest spóźniony i nie zapominajmy, że mierne powodzenie nasze na dwóch poprzednich Olimpjadach zawdzięczamy właśnie opóźnieniem z naszej strony".

— **W amerykańskiej kawalerji** czynione są próby zaopatrzenia oficerów w przenośne aparaty radjowe, co już poprzednio wprowadzili u siebie Niemcy. Ze względów oszczędnościowych skasowane zostały drugie konie oficerskie, tak że obecnie każdy oficer posiada tylko 1 służbowego konia, na utrzymanie którego otrzymuje 200 dolarów rocznie. Zmniejszono również o 10 proc. ogólny stan koni w kawalerji.

ANGLJA.

— **Kapitalny galop** zrobiła sfora Meynell w Anglji na polowaniu parforce, na którem przebyto 24 mil ang. w ciągu 3 godzin i 10 minut bez przerwy.

— **Nowe ograniczenia przy zapisie** do „Grand National" w Liverpoolu wprowadzone zostały w r. b. Dla uniknięcia nadmiernej ilości zapisów ustalono warunki, według których może być zameldowany tylko taki koń, który zajął pierwsze, drugie lub trzecie miejsce w steeplu na dystansie nie mniej jak 4800 metrów i wygrał nie mniej jak 200 funt., albo który biegał już w steeplu w Liverpoolu, lub który wygrał w steeplu 500 f. szt. W ten sposób ilość zapisów do Grand National na rok 1932 zmniejszyła się z przeszło 200 na 58.

— **Sport konny w Anglji,** który jak wiadomo polega głównie na szeroko uprawianych polowaniach par-force, ma przybrać obecnie nowe formy. Liczne istniejące towarzystwa myśliwskie zamierzają zorganizować się w związki jeździeckie na wzór niemieckich, w których prowadzone będzie gruntowne szkolenie jeźdźców w sporcie konnym i zaprawianie ich do wszechstronnego opanowania tego sportu. W tym celu ma być wkrótce zwołane wielkie organizacyjne zebranie prezydjów stowarzyszeń myśliwskich konnych.

— **Ogłoszenie wag** w Lincolnshire Handicap już nastąpiło; shandicapowano 61 koni, których wagi utrzymane są w skali 60¼ kg. do 40½ kg. Czołowa grupa tego handicapu przedstawia się następująco:

Lincolnshire Handicap, 1.000 Ł — 1600 mtr., 16 marca.

Heronslea, 5 l.	60¼	Golden Cloud, 6 l.	52
Diolite, 5 l.	59½	Grand Salute, 5 l.	52
Pommame, 5 l.	57	Zanoff, 4 l.	52
Fleeting Memory, l. 7	54½	Poor Lad, 5 l.	50½
Polveraja, 5 l.	54½	Wild Sou, 4 l.	50½
Santilio, 4 l.	54½	Eyes Front, 5 l.	50
Alluvial, 4 l.	54	Anthurium, 5 l.	49½
Flying Argosy, 5 l.	54	Knigh Error, 6 l.	49
Rear Admiral, 5 l.	54	Light o'Love, 4 l.	49
Pharian, 4 l.	54	Red Letter Day, 4 l.	49
Double Arch, 4 l.	53	Spinner's Cottage, 5 l.	49
Lady Marjorie, 4 l.	53	Grandmaster, 7 l.	48½
Goldstream, 4 l.	52½	The Tout, 4 l.	48
Trinidad, 4 l.	52½		

— **Premje dla ogierów w Anglji.** Angielskie ministerjum wojny, które poświęcało corocznie wielkie sumy na premjowanie tych ogierów pełnej krwi, które nadawały się do produkcji koni pół krwi, typu remontowego, zamierzało w roku bieżącym premjowanie to skasować z powodu trudności finansowych. Obecnie jednak, na skutek starań hodowców i oczywistej korzyści takiej selekcji materjału zarodowego, postanowiono premjowanie utrzymać, aczkolwiek w rozmiarach zmniejszonych. Rozdanych zostanie 74 premij po 100 f. szt. podczas wystawy hunterów w Londynie w czasie 1 — 3 marca r. b.

AUSTRJA.

— **Austrjacki Jockey Club** w Wiedniu na Walnem Zebraniu dnia 10 b. m. zrzekł się dotychczasowego swego przywileju urządzania i kierownictwa wyścigów w Austrji i odstąpił wszystkie swe prawa w tym kierunku towarzystwu **Renn- und Campagnereiter Gesellschaft.** Jockey Club został jednak analogicznie jak w Niemczech — najwyższą austrjacką władzą wyścigową, która rozstrzyga wszelkie kwestje sporne natury wątpliwej i t. d. Technicznie i praktycznie wyścigami zajmuje się i urządza je towarzystwo: Oesterreichische Renn- und Campagnereitergesellschaft.

— **Österr. Renn-und Campagnereitergesellschaft** w Wiedniu, rozpisuje program wyścigowy na rok 1932; z wyścigów większych następujące są dla polskich koni dostępne: Trial-Stakes (20.000 szyl. 1600 mtr. dla 3-latk.). Preis von Wien (10.000 szyl. — 1600 mtr.

dla 3 l. i st.), Austrjackie Derby (40,000 szyl. — 2.400 mtr., dla 3 l.), Preis der Fremdenverkehrkommission (26.000 szyl. — 2000 mtr., dla 3 l. i st.), Preis der Öesterr. Renn-und Campagnereitergesellschaft (20.000 szyl. — 2400 mtr., dla 3 l. i st.), Graf Nikolaus - Esterházy-Memorial (20,000 szyl. — 1200 mtr., dla 2-latk., Austria Preis (30.000 szyl. — 1300 mtr., dla 2 l. i st.) i Graf Hugo Henckel Memorial (10.000 szyl. — 1600 mtr., dla 2 l.). Termin mianowań upływa dnia 25 lutego 1932 r. o godz. 12-ej. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Tow. Zach. dla Hod. Koni w Polsce, Warszawa, Mazowiecka 16.

NIEMCY.

— **Ś. p. bar. S. Alfred von Oppenheim.** W poniedziałek, dnia 15 b. m. wieczorem zmarł po dłuższej chorobie w wieku 67 lat, baron Szymon Alfred von Oppenheim, wielki hodowca i sportsman, który faktycznie kierował sportem wyścigowym i hodowlą niemiecką, będąc najbardziej wpływową i mądrą jednostką całego niemieckiego sportu konnego. Zmarły piastował w sporcie wszystkie prawie godności, był vice prezesem Union-Klubu, ale ogółowi najwięcej był znany jako właściciel stada Schlenderhan, gdzie się urodziły Weissdorn, Oleander i Alba.

Cześć pamięci wielkiego hodowcy i sportsmana!

— **W prowincji Oldenburskiej, w małem miasteczku Schlutter-Holzkamp** postawiony został pomnik konia oldenburskiego, jako wyraz uznania jego wartości. Fakt wzniesienia pomnika „nieznanemu koniowi" dowodzi głębokiego sentymentu dlań ze strony hodowców sportsmanów i sfer wojskowych.

— **Eksport koni pełnej krwi z Niemiec.** Powodzenie, jakie zdobyły niemieckie konie pełnej krwi zagranicą w hodowli, oraz rezultaty na wyścigach, spowodowały znaczne zapotrzebowanie ich z zagranicy. W ubiegłym roku wywieziono z Niemiec 104 konie, wwieziono zaś tylko 11. Wspomniane 104 konie importowały: Danja 30, Polska 22, Szwecja 21, Holandja 12, Rosja 5, dalej po kilka: Belgja, Szwajcarja, Anglja, Austrja, Czechosłowacja i Włochy.

— **Sport konny w Niemczech.** W uniwersyteckim tattersalu w Lipsku odbyły się, jak zresztą wszędzie, maneżowe zawody konne z okazji świąt Bożego Narodzenia. W urozmaiconym programie brali udział studenci i ich profesorowie. W konkursie myśliwskim zwyciężył kandydat teologji, drugą nagrodę otrzymała w tymże konkursie 12-letnia amazonka, która przeprowadziła swą rosłą graditzką klacz przez cały parcours bez błędu.

— **Eksport koni użytkowych pół krwi z Niemiec** rozwija się stale, jak podaje „St. Georg-Ztg.". W roku ubiegłym wywieziono znaczną ilość koni konkursowych, zwłaszcza do Szwajcarji.

WĘGRY.

— **Węgierski Jockey Club** rozpisuje na rok 1932 i 1933 nagrody, w których udział brać mogą i konie polskie. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce, a termin zapisu upływa dnia 1 marca b. r. Są to następujące nagrody: 1932 r. Gróf Batthyány Elemér Memorial (16.000 pengö — 2400 mtr. dla 4-letnich i st.), Sir Colville Barclay dij (12.000 pengö — 2400 mtr. dla 3-letnich i starszych), 1933 r. Nemzeti és Hazafi dij (20.000 pengö — 1600 mtr. dla 3-latków), Gróf Széchenyie Istvan Memorial (20.000 pengö — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy), Alagi dij (30.000 pengö — 2000 mtr. dla 3-latków), Bérczy Károly dij (10.000 pengö — 1100 mtr. dla 2-latków), Erzsébet Királyné dij (30.000 pengö — 2000 mtr., dla 3 i 4-letnich), Gróf Károlyi Gyula Memorial (20.000 pengö — 1100 mtr. dla 2 i 3 l.), Kozma Ferenc Memorial (20.000 pengö — 1100 mtr., dla 2 i 3 l.), i Szt. László dij (30.000 pengö — 1300 mtr. dla dwulatków).

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Cannes,** 14 lutego.

Grand Steeple Chase de Cannes, 150.000 fr. — 4000 mtr.

1. Mameluck II, 4 l. og. gn. (Van — Ma Catiche) L. Goubert, 64 kg., ż. J. Frigoul.

2. Horizon, 4 l. kl. (po Antivari) F. Lieux, 60 kg., ż. J. Luc,

3. Monsieur le Marechal, 6 l. og. (po Monarch) G. L. de Mola, 76 kg., ż. L. Duffourc;

bez miejsca: Bellauire, Omer, Mirador, Cannon Ball, Kami, Allamanda, Vous Seule, Brulfor.

Wygrane o 2½ — 2— 3 dł. Czas: 4:40.

Tot.: 23, 13, 29, 30:10.

— **Paryż,** 15 lutego.

Z powodu wielkich mrozów i śniegu, zostały wyścigi przeszkodowe w Enghien i Auteuil, które miały 15, wzgl. 16 b. m. otworzyć tegoroczny sezon paryski, odwołane.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 8**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.